

Krzysztof Drozdowski

**W odpowiedzi na odtwórczość,
czyli rzecz o artykule R. Szatkowskiego,
Oddział Wydzielony Wisła
– zapomniana flotylla. Zarys działań,
„Kronika Bydgoska” 2018, t. 39, s. 229-242.**

Historia drugiej wojny światowej nie skrywa już wielu tajemnic. Posiadamy ogólną wiedzę o wszystkich wydarzeniach związanych z tym konfliktem, a także bardzo szczegółowe informacje na temat większości historycznych zagadnień. W miarę przeprowadzania kolejnych kwerend archiwalnych i następujących po nich publikacji naukowych nasza wiedza powiększa się sukcesywnie. Tym samym publikowanie artykułów bazujących jedynie na ogólnie dostępnej literaturze wydaje się zabiegiem przynajmniej chybionym. W niczym nie poszerza pola badawczego dla określonego tematu. Nie spełnia tym samym wymogów stawianych pracom naukowym. Taki właśnie kontekst towarzyszy lekturze i ocenie artykułu Roberta Szatkowskiego pt. *Oddział Wydzielony Wisła – zapomniana flotylla. Zarys działań*, opublikowanego w t. 39 „Kroniki Bydgoskiej” z 2018 (s. 229-242).

Niestety artykuł R. Szatkowskiego ma w pełni odtwórczy charakter, bowiem nie wnosi żadnych nowych informacji do podjętego tematu. Autor oparł się głównie na powszechnie znanych pracach autorstwa J.W. Dyskanta¹. Zupełnie pominał źródła archiwalne, które znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowym², Muzeum Wojska Polskiego³, Instytucie i Muzeum im. gen. Władysława

¹ J. W. Dyskant, *Polska Marynarka Wojenna w 1939 roku*, cz. 1, Gdańsk 2000; tegoż, *Oddział Wydzielony „Wisła”*, Warszawa 1982; tegoż, *Wojenne flotylle wiślane 1918-1939*, Warszawa 1997.

² Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej CAW WBH), Akta Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, sygn. II/20/3, k. 3.

³ Muzeum Wojska Polskiego (dalej MWP), *Olgiert Kiereywo – raport z działań wojennych „Oddziału Wydzielonego rz. Wisła”*.

Sikorskiego⁴ czy też relację bosmana Wiktora Bonfiga, którą ten złożył Konradowi Ciechanowskiemu⁵. Trudno w tej sytuacji dopatrzeć się wartości poznawczej artykułu, który co najwyżej przywołuje znane już fakty. Nie ma zatem najmniejszego powodu, aby zajmować się całością tekstu. Lepiej będzie odnieść się jedynie do pominięć w opisaniej historii dwóch pierwszych dni września 1939 r.

Autor rozpoczął od krótkiej próby wyjaśnienia przyczyn wybuchu drugiej wojny światowej. Następnie, przechodząc do właściwej narracji, pisze: *Początki OW Wisła sięgają wiosny 1939 r.*⁶ Tym samym pominął zupełnie fakt, że to jesienią 1938 r. kmdr por. Henryk Eibel, pełniący funkcję zastępcy dowódcy Flotylli Rzecznej Marynarki Wojennej, poddał pomysł wysłania dywizjonu bombowego na rzekę Wisłę⁷. Podobnie jest z kwestią organizacji OW Wisła, autor podaje jednostki wchodzące w skład oddziału, lecz pomija milczeniem fakt, że wewnętrzną strukturę organizacyjną OW Wisła tworzyły trzy grupy:

ORP Nieuchwytny – dowódca por. mar. Olgierd Koreywo

Grupa KU – dowódca st. bosm. Gostomski

Oddział sztabowy – dowódca bosman Niesiołowski⁸.

Szatkowski nie mówi nic na temat morale marynarzy flotylli wiślanej. Olgierd Koreywo, który został mianowany zastępcą kmdra ppor. Romana Kanafoyskiego, próbował wprowadzić dyscyplinę, lecz jak stwierdził: *Zapanowały zgoła niezdrowe stosunki na „O.W.”. Dca nie przejawiał większej inicjatywy w życiu oddziału. I dalej (...) w sierpniu na skutek stale pogarszającego się stanu moralnego i zdyscyplinowania załóg (...) starsi podoficerowie z dużym trudem podporządkowywali się dyscyplinie*⁹.

Oczywiście, autor nie przytacza negatywnych informacji na temat funkcjonowania oddziału, budując legendę kmdr. por. Romana Kanafoyskiego jako wybitnego dowódcy o nieposzlakowanej opinii. W omawianym artykule nie sposób doszukać się także informacji na temat nieprzynoszącego chluby incydentu, który miał miejsce 1 września 1939 r. o godz. 19:30 w restauracji Aspara w Brdujściu. Na odbywające się zebranie fordońskiego koła LOPP wtargnęło kilkunastu marynarzy z OW Wisła, którzy zaczęli strzelać z krótkiej broni palnej na postrach,

⁴ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), *Relacje z kampanii wrześniowej*, sygn. B.I.28.i, B.I.30b.

⁵ K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze”*, Warszawa 1983, s. 369.

⁶ R. Szatkowski, *Oddział Wydzielony Wisła – zapomniana flotylla. Zarys działań*, „Kronika Bydgoska” 2018, t. 39, s. 230.

⁷ J.W. Dyskant, *Wojenne flotylle wiślane 1918-1939*, Warszawa 1997.

⁸ MWP, *Olgierd Kierewo – raport z działań wojennych „Oddziału Wydzielonego rz. Wisła”*, s. 2; IPMS, sygn. B.I.30b, s. 38.

⁹ MWP, dz. cyt., s. 3.

przez co powstał popłoch. Marynarze chwycili jednego z uczestników zebrania niejakiego Sobczaka Antoniego zamieszkałego w Fordonie i zatkli go na śmierć¹⁰. Sprawa trafiła do plutonu Żandarmerii Wojskowej Bydgoszcz. Niestety nie znamy wyników dochodzenia. Niewykluczone, że marynarze ulegli psychozie wojennej, która kazała im wszędzie wokół widzieć niemieckich dywersantów. Być może byli po prostu pijani? Dziś już tego nie ustalimy. Faktem pozostaje jednak to, że wspomniane wydarzenie stanowi plamę na honorze całej jednostki.

W dalszej części relacji Olgierd Koreywo formułuje kolejne negatywne spostrzeżenia kierowane pod adresem kmdr. ppor. Kanafoyskiego, który z niezrozumiałych przyczyn nie dopuścił do ćwiczeń w Toruniu z użyciem samolotu. Jego nieodpowiedzialność szybko zemściła się w pierwszych dniach wojny. Marynarze nie tylko nie mieli okazji poznać sylwetek samolotów nieprzyjacielskich, ale nawet nie byli dostatecznie obeznani ze wszystkimi polskimi samolotami¹¹. Robert Szatkowski o tym także nie wspomina.

Przemilczenia i przeinaczenia faktów pod z góry obraną tezę o heroicznosci kmdr. Kanafoyskiego można by mnożyć. Dokumentacja archiwalna, którą dysponujemy, ukazuje głównego bohatera tekstu w zupełnie innym świetle. Być może nad w pełni obiektywną oceną jednostki i jej dowódcy zaciążyła ścisła współpraca Roberta Szatkowskiego z wnukiem dowódcy OW Wisła. Autor artykułu zapewne uległ jego nazbyt jednostronnym relacjom i subiektywnym ocenom. Wszakże powinnością historyka jest jednak krytyczna analiza źródeł i dobra znajomość literatury przedmiotu.

¹⁰ CAW WBH, Akta UW w Toruniu, sygn. II/20/3, k. 3.

¹¹ MWP, dz. cyt., s. 4.